

Instytut Pamięci Narodowej - Rzeszów

<https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/archiwa/archiwalia-r/178774,Co-kryje-Oddzialowe-Archiwum-IPN-w-Rzeszowie-Jozef-Laska.html>

20.05.2024, 05:22

Co kryje Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie - Józef Laska

Józef Laska - przodownik Policji Państwowej, żołnierz AK, więzień obozu pracy w Donbasie

Rzeszowskie Archiwum IPN, gdzie przechowywane są różnorodne materiały, stanowi niewątpliwie ogromną kopalnię wiedzy. Każdego dnia będziemy udostępniać Państwu ciekawe zdjęcia osób i wydarzeń, mówiące o historii naszej małej Ojczyzny.

Józef Laska urodził się 3 listopada 1898 r. we wsi Jasień w powiecie brzeskim, w rodzinie chłopskiej. Był synem Kazimierza i Marii z domu Łanocha. Gdy miał dwa i pół roku, zmarła mu matka, a ojciec po raz drugi zawarł związek małżeński. Józef miał czworo rodzeństwa, dwóch braci: Franciszka i Zdzisława oraz dwie siostry: Genowefę i Helenę. Mając zaledwie 14 lat, wyjechał Niemiec, gdzie pracował na roli i w ogrodnictwie do 1916 r., czyli do czasu poboru do wojska austriackiego, który przeprowadził Konsulat Austriacki w Köhln. Służbę wojskową odbył w 12. Pułku Dragonów cesarsko-królewskiej kawalerii Austro-Węgier z Ołomuńca. Uczestniczył w walkach na frontach rumuńskim i rosyjskim. Po zakończeniu wojny i powrocie z frontu 25 listopada 1918 r. wstąpił do nowopowstałej Żandarmerii Polskiej w Brzesku. W 1919 r. przeszedł do Policji Państwowej, pełniąc służbę m.in. w Pilźnie, Brzostku, Nawojowej i Uściu Ruskim (obecnie: Uście Gorlickie). Ostatnim przedwojennym przydziałem Józefa Laski był posterunek w Bobowej, gdzie od 1937 r. sprawował funkcję komendanta w stopniu przodownika. 14 sierpnia 1921 r. Józef Laska zawarł związek małżeński z Emilią z domu Paszkiewicz. Józef i Emilia mieli sześcioro dzieci: Tadeusza, Władysławę, Aleksandrę, Helenę, Zdzisława oraz Mieczysława. W chwili wybuchu II wojny światowej Laska, jako funkcjonariusz Policji Państwowej, wycofał się wraz z wojskiem na wschód, docierając do Bóbrki pod Lwowem. Tam został rozbrojony przez wkraczających Sowieców, trafiając do niewoli, z której udało mu się zbiec. Przedostał się na tereny zajęte przez Niemców i w Jarosławiu dostał się do niewoli niemieckiej. W czasie przemarszu kolumny jeńców przez Przeworsk udało mu się zbiec i w listopadzie powrócił do Bobowej. Podjął pracę we dworze w charakterze zarządcy w pobliskiej wsi Stróżna. W lutym 1940 r. został powołany zarządzeniem władz niemieckich do pełnienia służby policyjnej jako komendant posterunku Policji Polskiej, tzw. „granatowej” w Bobowej. Funkcję tę pełnił do lipca 1944 r. W marcu 1940 r. wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej, przyjmując pseudonim „Orlicz”. W tym czasie znalazł się w grupie mjr. Stanisława Widła ps. „Kruk”. W struktury konspiracyjnie wprowadzili go Wincenty Schöneman-Łuniewski, który był dowódcą placówki ZWZ w Stróżach, oraz jego zastępca ppor. Mieczysław Podgórski ps. „Pacyna”, „Stach”, a także Marian Szafranec ps. „Junosza”. W styczniu 1941 r. na polecenie Komendy Obwodu ZWZ Gorlice rozpoczęły działalność komórki wywiadu, które były prowadzone przede wszystkim przez policjantów z lat międzywojennych oraz funkcjonariuszy

Kripo. Początkowo nosiły nazwę sztafet ochronnych. W 1942 r. przemianowano je na „wywiad ochronny”. Tworzenie tej formacji na terenie Obwodu Gorlice powierzono komendantowi gorlickiej placówki Kripo, Janowi Fereńskiemu ps. „Sęp”. Do zadań sztafet ochronnych należała ochrona ludności polskiej przed represjami okupanta oraz dostarczanie związanych z tym danych wywiadowi ZWZ-AK, a ponadto: zdobywanie broni i amunicji, ujawnianie konfidentów i agentów gestapo, zakamuflowanych volks- i reichsdeutschów. Jan Fereński, który pełnił w sztabie Komendy Obwodu funkcję szefa sztafet ochronnych oraz komendanta WSOP zorganizował kilka komórek wywiadu ochronnego, z których najprężniej działały ogniwa w Bobowej, Bieczu, Łuźnej i Ropie.

Józef Laska, wypełniając zadania postawione przed bobowską komórką, zorganizował na terenie miasta siatkę wywiadowczą. W skład siatki wchodził m.in. listonosz Antoni Padół który dostarczał Lasce listy przychodzące na nazwisko Kazimierz Wróblewski od osób, którym ułatwił przejście przez granicę. Ponadto Padół wspólnie z Marianem Szafrancem i Tomaszem Pękałą zatrzymywał listy kierowane przez konfidentów do żandarmerii oraz gestapo. Listy takie kontrolowano, i jeśli zawierały donosy – niszczone, ostrzegając zagrożonych i przekazując nazwiska donosiciela władzom podziemia. Prawie cały skład placówki policji „granatowej” w Bobowej działał w strukturach miejscowego ZWZ-AK, pomagając ściganym przez gestapo Polakom oraz Żydom. Oprócz Józefa Laski, w konspiracji byli również m.in. Jan Kandela oraz Józef Hebda.

Sierżant Józef Laska był dowódcą bobowskiego plutonu Wojskowej Służby Ochrony Powstania, którego stan wynosił 30 ludzi. Laska działając w strukturach wywiadu ochronnego ZWZ-AK zajmował się też wyrabianiem i dostarczaniem fałszywych dowodów osobistych (kenkart) dla osób ściganych przez Niemców. W taką kenkartę na nazwisko Grzegorz Krochmalny został zaopatrzony prof. Hugo Steinhaus, ukrywający się wraz z rodziną u Jana Cielucha w Berdechowie koło Stróż. Bezpośrednią opiekę nad Steinhausem z ramienia AK sprawowali Józef Laska ps. „Orlicz” i Marian Szafraniec ps. „Junosza” ze Stróż. Szafraniec dostarczał profesorowi dodatkowe kartki na żywność, korespondencję oraz dopomógł wraz z Laską w wyrobieniu nowych dokumentów. Inną formą pomocy, w jaką był zaangażowany Laska była organizacja przerzutów Polaków i Żydów na Węgry. Z pomocy tej skorzystała Irena Maciejowska, która została przewieziona na Węgry, dzięki czemu ocalała, a po wojnie wyjechała do Izraela i osiedliła się w Tel Awiwie. Przewożeniem osób przez granicę na Węgry zajmowała się także wspomniana rodzina Cieluchów ze Stróż oraz Rysiewiczów z Wilczysk. Pomoc, jaką okazywał Józef Laska była bardzo szeroka. Oprócz wystawiania fałszywych dokumentów dla osób ściganych przez gestapo „Orlicz” ostrzegał osoby zagrożone aresztowaniem oraz organizował dla nich lokale, w których mogli się ukryć. Zaopatrywał także w kartki żywnościowe osoby wysiedlone z terenów wcielonych do Rzeszy. Józef Laska ściągnął także z przymusowych robót w Niemczech pracownika gminy w Bobowej nazwiskiem Borchuch, pisząc fikcyjny telegram, w którym zawiadamiał, że jego żona jest ciężko chora i musi wrócić do domu. Wymieniony więcej do Niemiec nie powrócił. Inny razem Laska zwolnił z aresztu Kazimierę Potoczek. Została ona zatrzymana przez Niemców i oddana do dyspozycji posterunku policji granatowej w Bobowej z poleceniem wywozu na roboty do Niemiec. Podobnie zwolnił z aresztu Ludwika Wieczorka, który również był zatrzymany przez Niemców. Prof. Steinhaus na kartach swojego pamiętnika zanotował: „Co parę tygodni Niemcy naznaczali brankę niewolnika, to znaczy nakładali na wieś

kontyngent ludzi na wywózkę do Niemiec. Ale te zarządzenia rozбивały się w dużej mierze o bierny opór ludności i spryt ludzi takich jak pan Lasko. [...] Na szczęście pan Lasko umiał się tak urządzić, że większość wysyłanych wracała potem z Krakowa jako niezdatni, bo wybierał znanych niedołęgów i idiotów. Część uciekała już po drodze, a niektórzy umieli nawet z Niemiec znaleźć drogę powrotną”. Na prośbę rodziny rabina bobowskiego Halbersztama, która przebywała w getcie w Bochni i dzięki pomocy księdza proboszcza Stanisława Warchałowskiego z Bobowej, zdobył siedem metryk chrztu. Dokumenty te dostarczył osobiście bobowskiemu Żydom do getta w Bochni, służące do wyrobienia nowych kenkart, w których figurowało katolickie wyznanie. Dzięki temu część członków rodziny rabina Halbersztama przetrwała, a po wojnie wyjechała do Stanów Zjednoczonych.

Józef Laska funkcjonował także w strukturach konspiracyjnego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, który podlegał Delegaturze Rządu RP na Kraj. W 1943 r. zjawił się u niego Jan Fereński ps. „Sęp” z informacją, że został wyznaczony na konspiracyjnego komendanta PKB na powiat gorlicki, w związku z czym zgłosił się do dr. Stanisława Jezierskiego, u którego w gabinecie w Gorlicach złożył przysięgę na wierność Rządowi w Londynie. Wśród podkomendnych Laski był m.in. Jan Tarsa ps. „Stróżowski” Brał także udział w konspiracyjnym posiedzeniu komendantów PKB z pełnomocnikiem rządu oraz dowódcami oddziałów partyzanckich w dworku rodziny Zwolińskich w Jankowej. Na początku czerwca 1944 r. Józef Laska przedstawił dowódcy bobowskiej drużyny AK Mieczysławowi Kowalskiemu ps. „Kogut” i Stanisławowi Potoczkiowi następującą propozycję: „Wiem, że potrzebujecie broni i amunicji, zróbcie więc «skok» na nasz posterunek i zabierzcie to co mamy. My się łatwo wytłumaczymy, a wam się broń bardzo przyda”. Kowalski posłuchał Laski i na czele grupy bojowej dokonał pseudo-napadu, „zdobytając” 7 karabinów, 3 pistolety, 19 granatów i sporą ilość amunicji. Działalność Józefa Laski polegała także na stałym kontakcie z członkami konspiracyjnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego działającymi na terenie Bobowej, Stróż, Łuźnej i Gorlic. Józef Laska jako komendant posterunku policji granatowej w Bobowej pełnił służbę do lipca 1944 r. Po zlikwidowaniu posterunku policji pracował przy budowie okopów. Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Bobowej w styczniu 1945 r. został aresztowany przez NKWD. Mimo interwencji ze strony władz konspiracyjnych i zebrania wielu podpisów pod petycją o uwolnienie, został osadzony w więzieniu w Sanoku.

Józef Laska przebywał w Sanoku pod zarzutem współpracy z Niemcami do lutego 1945 r. Po przeprowadzonym dochodzeniu został wywieziony jako jeńiec niemiecki w głąb Związku Radzieckiego. Od marca do lipca 1945 r. przebywał w obozie w Donbasie, po czym powrócił do Bobowej. W październiku 1945 r. wyjechał na Śląsk, gdzie podjął pracę w Zjednoczeniu Fabryk i Maszyn Sprzętu Górniczego w Świętochłowicach. Pracował w dziale administracyjnym jako intendent. W tym czasie przez trzy lata pełnił funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej, a przez sześć lat był przewodniczącym Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej Zarządzeniem Prezydium Rady Ministrów z dnia 31 października 1946 r. Komisja Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjna dla byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej zrehabilitowała go 8 października 1946 r.

Po reorganizacji ZFiMSG w 1956 r. przeniósł się do Kopalni Węgla Kamiennego „Rozbark” w Bytomiu. Jako pracownik fizyczny pracował przy dostawie materiałów na dolne pokłady kopalni. W 1965 r. przeszedł na emeryturę. W 1968 r. zmarła mu żona Emilia. Zmarł 14 lutego 1989 r.

Został pochowany na cmentarzu przy parafii Trójcy Świętej w Bytomiu. Uhonorowany został m.in. Krzyżem Walecznych

Jest to skrócona wersja biogramu Józefa Laski napisanego przez Michała Kalisza, pracownika Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie

Zbiór Józefa Laski zawiera kilkadziesiąt cyfrowych kopii fotografii archiwalnych przedstawiających przede wszystkim Józefa Laskę podczas służby w Żandarmerii i Policji Państwowej w okresie międzywojennym, w Policji Polskiej (tzw. policji granatowej) w okresie okupacji niemieckiej i po powrocie z obozu pracy w Donbasie w 1945 r. Materiały archiwalne zostały udostępnione OA IPN w Rzeszowie przez pana Jacka Cinę.



Zdjęcie 001. Uczestnicy 5 Kursu Żandarmerii w Krakowie, 1 sierpnia 1919 r. Józef Laska w pierwszym rzędzie stojących, trzeci z lewej.



Zdjęcie 002. Józef Laska w mundurze starszego posterunkowego Policji Państwowej z żoną Emilią, z d. Paszkiewicz i dziećmi. Od lewej: Tadeusz, Aleksandra i Władysław. Lata 20. XX w.



Zdjęcie 003. Józef Laska w mundurze starszego posterunkowego Policji Państwowej około 1931 r.



Zdjęcie 004. Józef Laska w mundurze starszego posterunkowego Policji Państwowej z nierozpoznanymi mężczyznami.



Zdjęcie 005. Funkcjonariusze Policji Państwowej na wycieczce przed Pałacem na Wodzie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Czternasty od lewej – starszy posterunkowy Józef Laska.



Zdjęcie 006. Funkcjonariusze Policji Państwowej podczas szkolenia terenowego pod Żyrdowem. Dziewiąty od prawej Józef Laska.



Zdjęcie 007. Starszy przodownik Policji Państwowej (nieznany z nazwiska) pozuje do fotografii z **ILUSTROWANYM KURIEREM CODZIENNYM** z 15 października 1935 r.



Zdjęcie 008. Legitymacja służbowa przodownika Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa Józefa Laska, wydana 22 grudnia 1941 r. przez dowódcę plutonu niemieckiej żandarmerii w Jaśle (str. 1, 4) ze zdjęciem.



Zdjęcie 009. Józef Laska w mundurze przodownika Policji Polskiej GG z żoną Emilią z domu Paszkiewicz.



Zdjęcie 010. Józef Laska w mundurze przodownika Policji Polskiej GG (trzeci z prawej) z policjantami polskimi przed drzwiami frontowymi Posterunku Policji w Bobowej. Na ścianie budynku namalowany jest znak V, oznaczający zwycięstwa niemieckie na wszystkich frontach.



Zdjęcie 011. Józef Laska w mundurze przodownika Policji Polskiej GG (drugi z prawej) z nierozpoznanymi osobami.



Zdjęcie 012. Józef Laska (piąty od lewej) w towarzystwie nierozpoznanych mężczyzn i kobiet. Na drugim planie XV-wieczny kościół pw. św. Zofii w Bobowej.



Zdjęcie 013. Od lewej: przodownik Policji Polskiej Józef Laska, starszy posterunkowy Jan Kandeja i NN.



Zdjęcie 014. Józef Laska w 1945 r. po powrocie z obozu pracy w Donbasie, ubrany w kufajkę, z furażerką na głowie.



Zdjęcie 015. Józef Laska w 1945 r. po powrocie z obozu pracy w Donbasie, ubrany w kufajkę, z furażerką na głowie.



Zdjęcie 016. Józef Laska w 1945 r. po powrocie z obozu pracy w Donbasie, ubrany w kufajkę, z turażerką na głowie.



Zdjęcie 017. Józef Laska ubrany w marynarkę. Zdjęcie powojenne.

Zdjęcie 001. Uczestnicy 5 Kursu Żandarmerii w Krakowie, 1 sierpnia 1919 r. Józef Laska w pierwszym rzędzie stojących, trzeci z lewej.

Zdjęcie 002. Józef Laska w mundurze starszego posterunkowego Policji Państwowej z żoną Emilią z d. Paszkiewicz i dziećmi. Od lewej: Tadeusz, Aleksandra i Władysława. Lata 20. XX w.

Zdjęcie 003. Józef Laska w mundurze starszego posterunkowego Policji Państwowej około 1931 r.

Zdjęcie 004. Józef Laska w mundurze starszego posterunkowego Policji Państwowej z nierozpoznanymi mężczyznami. Brak daty.

Zdjęcie 005. Funkcjonariusze Policji Państwowej na wycieczce przed Pałacem na Wodzie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Czternasty od lewej - starszy posterunkowy Józef Laska. Brak daty.

Zdjęcie 006. Funkcjonariusze Policji Państwowej podczas szkolenia terenowego pod Żyrdowem. Dziewiąty od prawej Józef Laska. Brak daty.

Zdjęcie 007. Starszy przodownik Policji Państwowej (nieznany z nazwiska) pozuje do fotografii z ILUSTROWANYM KURIEREM CODZIENNYM z 15 października 1935 r.

Zdjęcie 008. Legitymacja służbowa przodownika Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa Józefa Laski, wydana 22 grudnia 1941 r. przez dowódcę plutonu niemieckiej żandarmerii w Jaśle (str.1, 4) ze zdjęciem.

Zdjęcie 009. Józef Laska w mundurze przodownika Policji Polskiej GG z żoną Emilią z domu Paszkiewicz. Brak daty.

Zdjęcie 010. **Józef Laska w mundurze przodownika Policji Polskiej GG (trzeci z prawej) z policjantami polskimi przed drzwiami frontowymi Posterunku Policji w Bobowej. Na ścianie budynku namalowany jest znak V, oznaczający zwycięstwa niemieckie na wszystkich frontach. Brak daty.**

Zdjęcie 011. **Józef Laska w mundurze przodownika Policji Polskiej GG (drugi z prawej) z nierozpoznanymi osobami. Brak daty.**

Zdjęcie 012. **Józef Laska (piąty od lewej) w towarzystwie nierozpoznanych mężczyzn i kobiet. Na drugim planie XV-wieczny kościół pw. św. Zofii w Bobowej. Brak daty.**

Zdjęcie 013. **Od lewej: przodownik Policji Polskiej Józef Laska, starszy posterunkowy Jan Kandela i NN. Brak daty.**

Zdjęcie 014. **Józef Laska w 1945 r. po powrocie z obozu pracy w Donbasie, ubrany w kufajkę, z furażerką na głowie.**

Zdjęcie 015. **Józef Laska w 1945 r. po powrocie z obozu pracy w Donbasie, ubrany w kufajkę, z furażerką na głowie.**

Zdjęcie 016. **Józef Laska w 1945 r. po powrocie z obozu pracy w Donbasie, ubrany w kufajkę, z furażerką na głowie.**

Zdjęcie 017. **Józef Laska ubrany w marynarkę. Zdjęcie powojenne.**



Zdjęcie 001. Uczestnicy 5 Kursu Żandarmerii w Krakowie, 1 sierpnia 1919 r. Józef Laska w pierwszym rzędzie stojących, trzeci z lewej.